

„Przekraczając strach – droga do drugiej osoby”

Projekt WropenUp Marsylia 2016



Sierpień 2016 r. wyruszyliśmy do Marsylii. W te wakacje, mimo Europy ogarniętej strachem, Francja miała stanąć przed nami otworem.

Gdy już wysiedliśmy z autokaru, mimo małego niepokoju, wszyscy byliśmy bardzo podekscytowani. Uśmiechami na dworcu powitała nas Monika, Sara i grupy z Algierii i Francji. Po rozpakowaniu zeszliśmy na obiad i zaczęliśmy poznawać naszych rówieśników z innych krajów.

Już od następnego dnia rozpoczęła się nasza przygoda z wspólną pracą w teatrze. Pracowaliśmy czasami w swoich grupach albo w międzynarodowych [...] *Najfajniejsze wspomnienia*, które zostaną ze mną na długo to codzienne rysowanie w międzynarodowych grupach. Miałam wspaniałą grupę chłopców: Yanis, Danii, Abdu. Bardzo się zżyliśmy[...] wspomina Zuzia. Ale pomijając zajęcia czy długie przesiadywanie w teatrze, my jako grupa ludzi z różnych krajów byliśmy sobie równi nie zwracając uwagi na pochodzenie czy kulturę. W pokojach byliśmy pomieszani co jeszcze bardziej zbliżyło nas do siebie, tak samo jak wspólna praca nad spektaklem. Muszę przyznać, że zabrakło nam trochę takiego „luzu” bo i tak najbardziej zapamiętaliśmy te chwile w których wygłupialiśmy się czy śmialiśmy między sobą [...] *Nie zapomnę też powietrza nad morzem, charakterystycznego „zapaszku” w metrze i bardzo ostrego sosu (gdy*

poszliśmy na pizzę). Podobają mi się gierki słowne Hiszpanów i śmieszne kłótnie Natalii z Abdu kto mówi szybciej. Pamiętam zbyt długie przerwy po lunchu (wszyscy spali) :) [...] - skomentował Piotrek



Dużym zaskoczeniem dla nas były różne stereotypy, którymi byliśmy wręcz zaślepieni, nikt z nas nie spodziewał się że np. Algierczycy mogą okazać się tak niesamowitymi ludźmi chodź wydają się najbardziej odlegli kulturowo jak to nazwał Mateusz [...] *Obawiałem się o podejście do projektu muzułmanów (Algierczyków), którzy wydawali mi się najbardziej odlegle kulturowi. Jednakże okazali się jedni z najbardziej otwartych oraz po prostu w 100 procentach „normalni” [...]. [...] Zaskoczyło mnie jak bardzo otwarci i bez żadnych barier są obcokrajowcy. Zawsze będę miło wspominał jak uczyłem się arabskiego z Algierczykami. Nie zapomnę jak Adam (Algierczyk) śmiał się ze mnie, że moje imię po arabsku to szesnaście. Chwile jak z Yanisem śpiewaliśmy piosenki po hiszpańsku, czy wieczorne wyjścia na miasto [...] -skomentował Staś*

Z wyjazdu zostanie nam wiele, poznaliśmy wiele wspaniałych ludzi i te przyjaźnie mogą zostać na bardzo, bardzo długo. Myślę że przestaliśmy żyć zamknięci w puszce ze stereotypami, bo to co zastaliśmy na miejscu okazało się czymś zupełnie innym co znaleźliśmy, można wręcz powiedzieć, że zmieniliśmy punkt widzenia na otaczający nas świat. Pobyt w Marsylii pomógł nam także pod szlifować języki czy nawet nauczyć się nowego. Weszliśmy w głąb różnorodnych kultur, dowiedzieliśmy się bardzo dużo o sobie nawzajem i wydają się to wręcz abstrakcyjne czego dokonaliśmy, że żyliśmy się tak bardzo w tak krótkim czasie. [...] *Stworzyliśmy równą sobie grupę ludzi i osiągnęliśmy to tylko dzięki naszej otwartości, tolerancji i umiejętności odnajdywania wspólnego języka, kiedy wspólnie stanęliśmy*

przed wyzwaniem (jakim było stworzenie spektaklu) - wspominała Justyna .



Ten wyjazd pokazał nam, jak energia i siła młodych ludzi potrafi połączyć oraz stworzyć coś dobrego. Daliśmy radę ! Idąc za słowami Justyny w tym przekonaniu utwierdziła nas nasza wspólna praca, na przykład to w jaki sposób potrafimy przełamać strach przed nieznanym oraz dać komuś coś od siebie.

[...]Czujemy się bogatsi o wiele nowych doświadczeń dzięki temu projektowi. ☺ - Mateusz, Oliwia, Justyna, Zuzia, Piotrek, Natalia, Oskar i Staś

Oliwia Tomczyk